

Współpracował z Komisją Kół Krajoznawczych, wygłaszał dla młodzieży odczyty na tematy etnograficzne, a w Orlim Locie ogłaszał kwestionariusze w sprawie święcenia ziela, Sobótek, zwyczajów wielkanocnych, ogródków kwiatowych przed domem i kapliczek przydrożnych, wyznaczał nagrody za najlepszy zbiór materiałów, był jednym z tych, którzy organowi Kół Krajoznawczych nadali charakter pisma etnograficznego. Młodzież odwzajemniała mu się licznymi darami, które składała w ukochanym przez niego Muzeum Etnograficznym na Wawelu.

Pod wpływem rozwijającej się choroby z natury rzeczy rozluźnił się ten serdeczny stosunek sędziwego starca do młodzieży. Zwężił się zasięg jego trosk. Wszystkie myśli krążyły tylko dokoła głównego dzieła jego życia, stworzonego własnym wysiłkiem, Muzeum Etnograficznego. One zasepiały jego wzrok, którym przemierzał długą odbytą drogę i budziły obawę, że kiedyś los nielitościwy zniweczy jego pracę, w którą włożył tyle zapału i ukochania. Z tą troską zmarł 26 września r. 1937.

KAZIMIERZ MOSZYŃSKI

ZASŁUGI S. UDZIELI NA POLU BADAŃ NAD KULTURĄ MATERIALNĄ

Jak wiadomo, okres pierwszego rozkwitu etnografii polskiej przypada na drugą połowę ubiegłego wieku. Wtedy to działali i pisali obok siebie Jan Karłowicz (1836—1903), Oskar Kolberg (1814—1890) i Zygmunt Gloger (1845—1910), zaś „Zbiór wiadomości do antropologii krajowej“ (od r. 1877) i „Wisła“ (od r. 1887), przynosiły w każdym zeszytcie czy roczniku obfite materiały. Nić pomiędzy owym pierwszym okresem a drugim, wszczynającym się u nas wkrótce po ukończeniu wojny z Rosją, tzn. mniej więcej gdzieś około r. 1925, nie została zerwana. Coprawda „Wisła“ upadła, jednakowoż miejsce jej zajął lwowski „Lud“ (od r. 1895); wprawdzie nie stało też Karłowicza, ale spadkobiercą jego w naukowej pracy etnologicznej stał się poniekąd Stanisław Ciszewski (1865—1930); podobnie z bezpośrednim kontynuatorem Kolberga został Seweryn Udziela (1857—1937). Dzięki Ciszewskiemu, w bez porównania zaś większym stopniu dzięki Udzieli dzisiejsza etnografia zachowała zupełnie bezpośredni i żywy kontakt z etnografią ubiegłego wieku, której właśnie Udziela był doskonałym przedstawicielem w najlepszym rozumieniu tego określenia. Światły, nad wiarę uczynny i nad miarę rozmiłowany w rzeczach ludowych, był też zarazem niezwykajnie wszechstronnym. Choć i dla niego oczywiście, jak dla każdego niemal etnografa, niektóre strony kultury ludowej (sztuka naprzykład) były szczególnie pociągające, nie zaniedbał jednak dla nich całej reszty; to też nietylko duchowa oraz społeczna kultura ludu znajdują wyraz w jego drukowanych pracach, lecz także materialna.

Już w roku 1890, ogłaszając jako 33-letni młody człowiek drugi ciąg swej pracy „Materiały etnograficzne zebrane z miasta Ropczy i okolicy“ pod nowym tytułem: „Lud Polski w powiecie Ropczyckim w Galicyi: (Zb., t. 14, r. 1890), dość szeroko uwzględnił budownictwo i sprzęty (str. 8—15), odzież (str. 20—23), pożywienie (str. 23—25) oraz zatrudnienia ludu (str. 26—31). Podobny charakter mają niektóre z jego późniejszych prac ogólnie etnograficznych jako to: „Krakowiaczy“ (r. 1924), gdzie na stronach 11—30 podano nieco najważniejszych informacji o budownictwie, odzieży, żywności i zajęciach¹⁾, „Dwory“²⁾ (Prace i Mat., t. 4, r. 1925; na str. 3—7 nieco szczegółów o budownictwie, o nosidłach i pożywieniu), „Lud polski na Górnym Śląsku“ (Ziemia, t. 13, r. 1928; na str. 245—246 o odzieniu, na str. 246—247 o pożywieniu), „Górale od Żywca“ (Wierchy, t. 2, r. 1924; str. 152—153 — budownictwo, str. 153—154 — strój, str. 154—155 — zajęcia), „Podhalanie przed trzystu laty“ (Ziemia, t. 12, r. 1927; str. 489—490 — budownictwo, str. 490—491 — odzież, str. 491—493 — zajęcia), „Dunajcem z niziny nadwiślańskiej w Tatry“ (Przewodnik dla wycieczki krajoznawczej XI zjazdu polskich lekarzy i przyrodników, r. 1911, str. 40—46 nieco do kultury ludowej m. i. materialnej), „Ziemia łemkowska przed półwieczem“ (r. 1934; na str. 8 sq. i 21 sq. sporo wiadomości o budownictwie, odzieży, żywności, gospodarstwie i przemyśle). Rozprawa „Etnograficzne ugrupowanie i rozgraniczenie rodów Górali polskich“ (Przegląd Geograficzny, t. 1, r. 1919, str. 80—91) wydatnie opiera się na danych z zakresu odzieży i budownictwa

Nie zapomina też Udziela o kulturze materialnej ludu w krótkich zarysach, umieszczanych w prasie („Z wycieczki na Polesie północne“, Kurjer Literacko-Naukowy, r. 1925, nr 42; „Z puszczy Augustowskiej“, tamże, r. 1927, nr 11 itp.). Obszerniej widzimy ją uwzględnioną w artykule „Kilka słów o strojach, budowlach, sprzętach i naczyniach w Sądeczyźnie“ (Lud, t. 10, r. 1904, str. 168—192, 299—321, 423—433).

Najbardziej interesuje naszego autora strój ludowy. O nim nie tylko nie zapomina nigdy, dając ogólne zarysy materialnej kultury, ale niezależnie od tego poświęca mu cały szereg przyczynków specjalnych, kładąc na tym polu niepożyte zasługi. Najobszerniejszymi i najcenniejszymi dziełami z tego zakresu są „Ludowe stroje krakowskie i ich krój“ (4^o, r. 1930) oraz wspólnie z innymi opracowane względnie wydane „Ubiory ludu polskiego“ (4^o, zeszyt 1, r. 1904 i zeszyt 2, r. 1909: Krakowskie; zeszyt 3, r. 1932: Górale beskidowi). Poza tym w 11. roczniku Ludu (r. 1905) ogłasza Udziela opisy strojów z Podegrodzia w Sądeckim (str. 195, z barwną tablicą) i z Łęk w pow. strzyżowskim (str. 407—410). Szczególną uwagę Jego skupiły na sobie piękne pasy małopolskie i śląskie (ob. Zeitschrift für Österreichische Volkskunde, t. 6, r. 1900, str. 1—4; Sprawozdania z czynności i posiedzeń Polskiej Akademii Umiejętności, r. 1919, nr 4, str. 21—22; Lud, t. 24, r. 1925, str. 104—127) oraz archaiczny krój guni góralskiej (Sprawozdania j. w., r. 1920, nr 3, str. 20—21). Wreszcie osobny artykuł poświęcił ma-

¹⁾ Porówn. też „Krakowiaczy“, Ziemia, t. 8, r. 1923, str. 161—167.

²⁾ Wieś pod Oświęcimem.

gierze lub raczej jej wyrabianiu (Przemysł Rzemiosło-Sztuka, t. 2, r. 1922, nr 2, str. 18—19. (Dawne stroje mieszczkańskie w Żywcu opisuje w artykule pt. „Ze starego Żywca“: IKC, 1925, nr 197³⁾).

To szczególne zainteresowanie się ludową odzieżą poniekąd niewątpliwie tłumaczy się wielką wrażliwością Udzieli na piękno ludowej sztuki i zdobnictwa. Jak wiadomo, stroje krakowskie i góralskie, które opisywał, należą do najzobowiązniejszych w Polsce.

W zakresie ludowego budownictwa dorobek Udzieli jest bez porównania mniejszy. Pomijając dane umieszczone w ogólnych opisach etnograficznych w rodzaju wymienionych powyżej, możnaby tu wskazać tylko przyczynek dotyczący chaty, a ogłoszony w „Wisły“ (t. 3, r. 1889, str. 660—662). Usilnym staraniem Zmarłego została wydana piękna zbiorowa praca St. Hupki i innych pt. „Budownictwo ludowe w powiecie ropczyckim w Małopolsce“ (r. 1935).

Obszerny, pożyteczny kwestionariusz „Oświetlanie mieszkań“ umieścił Udziela w „Orlim Locie“ (t. 9, r. 1928, str. 74—78). Ze sprzętów osobno opisał kołyskę („Kolebka u ludu polskiego“, Kurjer Literacko-Naukowy, r. 1926, nr 20). (O ludowych skrzyniach krakowskich wspomina w artykule pt. „Polski lud — polska sztuka zdobnicza“: Ilustracja Polska, r. 1901, nr 9⁴⁾).

Zupełnie mało zajmowało Go zapewne pożywienie, jak zdaje się wynikać z braku osobnych przyczynków w tym zakresie. „Serek owczy z Przyborowa“, którego rysunek nadesłał dla „Wisły“ (t. 7, r. 1893, str. 367), znalazł łaskę w Jego oczach z pewnością tylko dzięki oryginalnemu kształtowi i charakterystycznemu zdobieniu. Nie o wiele więcej czasu oddał nasz ludoznawca narzędziom rolniczym, pisząc bardzo krótko o pługu (Lud, t. 1, r. 1895, str. 188) i o cepach a zarazem dając odnośny kwestionariusz (Lud, t. 7, r. 1901, str. 272—275). Natomiast do pociągających Go tematów należał niezaprzeczenie „przemysł domowy“ a więc znów dział kultury, co podobnie jak strój wkracza poniekąd w dziedziny sztuki. Nietylko ogłasza kwestionariusz pod tym tytułem w „Ludzie“ (t. 21, r. 1922, str. 233—236), lecz oprócz tego drukuje szereg mniej lub więcej cennych przyczynków w czasopiśmie „Przemysł-Rzemiosło(-Sztuka)“ jak: „Przemysł drzewny w Koszarawie“⁵⁾ (t. 1, r. 1921, nr 2, str. 79—82), „Wyrób sprzętów ludowych w Skawinie pod Krakowem“ (t. 4, r. 1924, nr 1, str. 19—22), „Historja garniarstwa w Polsce. Garniarze w Bieczu“ (t. 4, r. 1924, nr 2, str. 28—29), „Wełniane wyroby drutowe w Tyńcu pod Krakowem“ (t. 2, r. 1922, nr 2, str. 18—19), „Kuśnierstwo w Starym Sączu“ (t. 3, r. 1923, nr 1—2, str. 15—18)... Zresztą treść niektórych z tych artykułów tylko w małej części należy do kultury materialnej, a i wogóle w pewnej mierze wykracza poza zakres etnografii w najściślejszym znaczeniu słowa.

Jak widać z powyższych zestawień, Udziela, pisząc ogólne zarysy życia ludu, czuł się stale w obowiązku uwzględnić m. i. także przejawy

³⁾ Przypisek Redakcji.

⁴⁾ Przypisek Redakcji.

⁵⁾ Wieś w powiecie żywieckim.

kultury materialnej i wtedy w miarę możliwości starał się mniej lub więcej wyczerpać schemat: *budownictwo-odzież-pożywienie-zajęcia*. Natomiast, gdy zajmował się materialną kulturą z wolnej, że się tak wyrażę, ręki, wtedy najczęściej (choć nie wyłącznie) obierał tematy leżące na jej pograniczach ze sztuką.

Niemal wszystko, cokolwiek autor „Ludu polskiego w powiecie Ropczyckim“ napisał z zakresu kultury materialnej nosi charakter ściśle opisowy i polega na bezpośrednich obserwacjach, poczynionych wśród ludu lub na podstawie obiektów zebranych po wsiach. To też, choć wszystko to nie zawsze stoi na poziomie wymagań współczesnych, jednakowoż niezaprzeczenie posiada dużą wartość.

Ale wspomniane dzieła stanowią tylko część zasług położonych przez Zmarłego dla poznania ludowej kultury materialnej. O wiele większą, po prostu ogromną, oddał On przez długoletnie, nad podziw skrzętne i niezmordowane gromadzenie nieocenionych zbiorów Muzeum Etnograficznego na Wawelu. O tym jednak będzie mowa w osobnej rozprawce.

KAZIMIERZ DOBROWOLSKI

SEWERYN UDZIELA JAKO BADACZ KULTURY SPOŁECZNEJ LUDU MAŁOPOLSKIEGO

Seweryn Udziela należał do ostatnich epigonów tego typu etnografów, który wytworzył się u nas w początkach XIX w. pod wpływem trzech prądów ideowych: ruchu narodowego, romantyzmu i historyzmu. Wola utrzymania niezawisłości duchowej, wsparta o kult wielkiej przeszłości narodu polskiego, i spleciony z nią nowy pogląd na świat, głoszący prymat uczucia nad rozumem, stały się tą głębą, na której wyrósł u nas zwrot ku kulturze ludowej. Zaczął się on w Polsce, podobnie jak w Anglii, we Francji i w Niemczech, od zbierania pieśni, podań i tych odrębności kulturalnych ludu, które uderzały wyobraźnię warstw elitarnych swoją stroną emocjonalną i utwierdzały w nich poczucie archaiczności i rodzimości kultury polskiej. Zainteresowania etnograficzne Seweryna Udzieli biegły w dużej mierze po linii, wytkniętej przez pierwszych naszych zbieraczy, a skryształowanej w pracach Oskara Kolberga. Podobnie też harmonizowała jego postawa uczuciowa wobec kultury ludowej z nastrojem, jaki towarzyszył pionierom naszej etnografii. Tak jak oni odnosił się Udziela z wielkim umiłowaniem do ludu, wierzył w jego twórcze zdolności i w rodzimość wielu wytworów kulturalnych, przechowywanych przez wieś.

Prace Seweryna Udzieli uwzględniały głównie literaturę ludową, pieśni, baśnie, legendy, podania, teksty widowisk, dalej wierzenia i praktyki magiczne, wreszcie niektóre działy kultury technicznej, zwłaszcza strój ludowy i związane z nim zdobnictwo. Dotyczyły one również kultury społecznej. Aby jaśniej uwypuklić działalność Udzieli w tej ostatniej dziedzinie, wypada przede wszystkim sprecyzować, co